GŁOS URZĘDNICZY

Prenumerata: rocznie 4 korony, kwartalnie 1 korona 20 halerzy. Numer poszczególny 40 halerzy.

Inseraty według umowy.

Agentów nie wysyłamy.

ORGAN „ZWIĄZKU EKONOMICZNEGO" URZĘDNIKÓW, PROFESORÓW i NAUCZYCIELI W KRAKOWIE.

Numer zwyczajny wychodzi każdego miesiąca w Krakowie.

Redakcya i Administracya w lokalu „Związku ekonomicznego" ulica Dominikańska L. 3, II. p. *od godziny 6 do 8 wieczorem.* Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również *Biuro dzienników* Hopcasa i Salomonowej.

Nr. 4. Kraków, w marcu 1909 r. Rok I.

Od Redakcyi.

Różne przeszkody spowodowały znaczne opóźnienie 4-go numeru „Głosu urzędniczego". Pracujemy dla Związku okruchami czasu, pozostałego od zajęć zawodowych, od zabiegów codziennych o byt. A w samej pracy dla Związku dajemy pierwszeństwo realnej akcyi ekonomicznej przed omawianiem zdobyczy, przed snuciem programów. Stąd zwłoka łacno wydarzyć się mogła.

Nie chcieliśmy też przedwcześnie ogłaszać zabiegów naszych w kierunku aprowizacyi, zanim umowy zostały definitywnie zawarte.

Liczne zapytania o powód zwłoki, jakie otrzymaliśmy w dniach ostatnich od członków Związku, są nam jednakże pocieszającym dowodem, że pismo zyskało czytelników, że budzi zainteresowanie, że zatem poczyna pełnić zadania, jakim wedle intencyi założycieli służyć miało.

Ten mimowoli uzyskany eksperyment posłuży nam za motyw dalszego rozwijania pisma zarówno pod względem doboru treści, jak też co do objętości, którą w niedługim czasie zamierzamy powiększyć.

Numer następny wyjdzie w najbliższym czasie.

Aprowizacya.

(Dalsze zabiegi Związku).

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że ci, którzy dotychczas bez żadnych przeszkód dyktowali ceny ludności krakowskiej, jakie im się tylko zdały możliwemi do wydarcia od bezbronnej masy konsumentów i z wyzysku szerokich warstw, który najdotkliwiej odczuwali niewolnicy odmierzonej pensyi, tuczyli swoje fortuny — nie patrzą obojętnie na powstanie i zabiegi Związku ekonomicznego.

Organizacya nasza od samego początku swego powstania zwalczać musiała niesłychane trudności, stawiane na każdym kroku przez cechy producentów lub kartele pośredników.

W tej walce cichej, z której tylko dalekie i słabe echa dobiegają wiadomości ogółu, udawało nam się — jak dotąd — wychodzić obronną ręką. Czerpiemy stąd otuchę na przyszłość, na coraz lepsze powodzenie naszej sprawy — a to z tem większą pewnością, że Związek nasz rośnie w siły, moralnie i materyalnie, wzrasta liczebnie, nie tracąc wewnętrznej spoistości i staje się czynnikiem, z którym lepiej jest iść zgodnie, niż podejmować walkę o bardzo wątpliwych wynikach.

Od każdego członka z osobna, od jego p o c z u c i a s o l i d a r n o ś c i zawisło, ten pożądany rozwój podtrzymywać i przyspieszać.

Ostatnio członkowie nasi złożyli dowód karnego i solidarnego postępowania w sprawie zatargu z poprzednim dostawcą wędlin.

Wędliny.

Jak to ogólnie wiadome, masarze krakowscy podwyższyli w lutym b. r. znacznie ceny swoich wyrobów. Dochodzenia władz kompetentnych wykazały, że żadne powody nie istniały, któreby podwyżkę tę mogły usprawiedliwić: ani stosunki robotnika, ani warunki targowe, ani cena żywego towaru nie poszły w górę w stosunku do cen zeszłorocznych...

Wiadoma ogółowi burza w szklance wody, jaką zawrzało w grodzie naszym na takowe dictum panów z Kotłowa, wiadomy kompromis, który tę burzę ułagodził.

Potężny cech dał Związkowi uczuć swą władzę. Oprócz podwyższenia ogólnego cen, wywarł tak silną presyę na masarza Sieczkowskiego, że ten wypowiedział Związkowi umowę rabatową, na której wcale dobre robił interesa.

Widząc w tem ponowny dowód złej woli ze strony cechu i niemożność dalszych kompromisów — Wydział Związku był zmuszony, poszukać dostawcy z poza Krakowa, aby umożliwić członkom zaopatrywanie się w tak potrzebne artykuły po cenach przystępnych.

Zawarliśmy umowę z pierwszorzędną krajową fabryką masarskich wyrobów, którą delegaci Związku szczegółowo zwiedzili i stwierdzili wzorową czystość i postępowe urządzenia.

Dostawca zobowiązał się na razie co soboty przywozić zapas wędlin, a sprzedaż odbywa się od kilku tygodni po cenach kontraktowych, znacznie niższych od cen targowych w Krakowie. (Vide „Zestawienie).

Bardzo znaczne zapotrzebowanie świąteczne wędlin pokryliśmy w znacznej części od stałego dostawcy a jakość towaru spotkała się z ogólnem uznaniem odbiorców.

Mimo niedogodności, jakie nastręczał szczupły lokal i niedostateczna usługa — panuje w Klubie pocztowym w godzinach sprzedaży wędlin, stałe ścisk. Nasze panie czekają cierpliwie całemi godzinami swojej kolei.

Wobec tak wybitnego poparcia przez członków, zamierzamy sprzedaż wędlin rozwinąć bardziej i przystępujemy z kolei do dwurazowej w tygodniu sprzedaży, a nie ustaniemy w staraniach, aby istniejące niedogodności pousuwać.

Drugą ważną akcyę, którą mimo wielkich trudności udało się Związkowi z powodzeniem przeprowadzić, jest zawarcie na przeciąg trzech lat umowy z gwarectwem Jaworznickiem o dostawę

węgla.

Jak wiadomo z doświadczenia własnego budżetu naszym członkom i jak już w jednym z poprzednich numerów wykazaliśmy, ceny węgla kamiennego w Krakowie ulegają znacznym wahaniom sezonowym, a w ostatnich latach wogóle znaczną bardzo wykazały zwyżkę.

Związek zakontraktował 1500 wagonów po cenie 72 hal. za cetnar cłowy bez dostawy, za dostarczenie na miejsce zaś od 12 hal. do 16 hal., za cetnar cłowy, zależnie od miesiąca dostawy.

Cena kupna może być opłacona ratami. Zamówienia w kancelaryi Związku.

Umówiona cena nie może jednak być wyższą od każdoczesnych cen targowych. Gdyby więc ceny te spadły — będą również członkowie Związku płacili ceny tańsze, a w każdym razie mają gwarancyę, że ceny nie pójdą w górę.

Zakontraktowana ilość obejmuje 6000 fur; ponieważ przedsiębiorstwo może dziennie dostawić 20 wozów, przeto cała ilość może być dostarczona w czasie 300 dni. Jest zatem w interesie członków konieczne, aby z a m ó w i e n i a c z y n i l i j a k n a j w c z e ś n i e j, gdyż w razie zbytniego nagromadzenia zamówień na miesiące zimowe, narażeni będą na zwłokę w odbiorze węgla i z uzyskanych przez Związek udogodnień i zniżek albo tylko częściową odniosą korzyść, albo wcale nie będą mogli korzystać.

Drożyzna w Krakowie a Rada miejska.

Niedawna dyskusya budżetowa w Radzie miasta Krakowa odbywała się pod znakiem drożyzny, grasującej w mieście. Na 17 mowców, biorących udział w ogólnej dyskusyi budżetowej, wszyscy zajmowali się sprawą drożyzny, a z tego 14-tu

traktowało temat ten jako część swego przemówienia.

Ciasnota granic Krakowa, jako zamkniętej twierdzy, i kilka przygodnych faktów, jak napływ Królewiaków, chroniących się przed wojną i anarchią, podwyższenie podatków, znaczne wprawdzie, ale bez porównania mniejsze niż istnieje w innych miastach Austryi, wreszcie kilka krachów budowlanych, które spowodowało paru niefundowanych i nieudolnych przedsiębiorców — oto co było powodem, że złe instynkta wielu producentów i kamieniczników w mieście wzięły górę nad dobrymi, i że rozpoczął się niepomierny wyzysk zależnych warstw miasta, a siłą faktu skupił się głównie na żyjących ze stałej płacy. A wyzysk ten trwa, choć wiele z pobudek jego już dawno istnieć przestało!

Natychmiast przy takiem złożeniu się konjunktury powstało kilka karteli, zaznaczając się podwyższeniem cen nawet o 150% (jak np. cegieł). Pociągnęło to za sobą wprost przerażające konsekwencye. Ruch budowlany ustał, przyrost domów stał się niewystarczający dla wzrostu ludności, ceny mieszkań podskoczyły przeciętnie o 30%, a gdzieniegdzie o 50—100%, zatem poszły podrożenie i wyzysk na węglu, na mięsie, na wędlinach, podskoczyły ceny robocizny, pracy rękodzielniczej, obuwia, ubrań, nawet honoraryów lekarskich itp.

Jedne tylko pensye urzędników, profesorów i nauczycieli nie nadążyły w tym pochodzie „kultury drożyźnianej“ (jak ją z mimowolnym humorem określa fejletonista jednego z krakowskich dzienników).

Przeważna też część mowców w Radzie miasta uznawała, że drożyzna ta dotknęła najwięcej warstwy urzędnicze i w ogóle żyjące ze stałej płacy, gdyż one nie mogą ciężarów na nie spadłych przerzucić na innych, tak jak to czynią kamienicznicy na lokatorów, lub kupcy na swój towar i za jego pośrednictwem na konsumenta lub rękodzielnicy i przemysłowcy na cenę swego wyrobu.

Z mowców przy generalnej dyskusyi budżetowej wszyscy zastanawiali się tak nad kwestyą drożyzny artykułów żywności i węgla, jak i nad kwestyą mieszkań. Sprawę kwestyi mieszkaniowej przedstawimy w osobnym ustępie, tu zastanowimy się tylko nad charakterystycznymi ustępami mów wygłoszonych przez radców miejskich, nad sprawą drożyzny i nad środkami, które zdaniem tych mowców jej zaradzić mają. Wszyscy zwracając uwagę na drożyznę żywności witali z zadowoleniem akcyę wszczętą przeciw drożyźnie przez nowo wybraną komisyę aprowizacyjną.

Poseł dr. Bandrowski zauważył, że akcya przeciwdrożyźniana przez Radę miasta jest spóźnioną, gdyż nie należało czekać aż powstanie Związek ekonomiczny jako reakcya przeciw drożyźnie, lecz już naprzód Rada miasta powinna była przeciwdziałać p r z y c z y n o m d r o ż y z n y i tę drogę mowca Radzie miasta zalecał na przyszłość.

Kilku mowców wyrażało się z uznaniem o Związku ekonomicznym, podnosząc trafność jego akcyi, opartej na samopomocy, na idei assocyacyi i na wywoływaniu konkurencyi. Zaznaczono, że Związek działałby niespołecznie, podejmując się przedsiębiorstw na własną rękę i upatrywano przyczyny sukcesów Związku w trafnej metodzie walki, a mianowicie przez wywoływanie konkurencyi przy pomocy gminy, która to metoda n. p. przy wędlinach dozwoliła zniżyć ceny tych wyrobów do 50%, czyli wywołała różnicę cen na korzyść Związku wprost niesłychaną.

W dyskusyi wyrażono też pesymistyczny pogląd na akcyę przeciwdrożyźnianą obecnej Rady miasta, gdyż skład jej jest przeważnie plutokratyczny i żywioły w niej obecnie reprezentowane więcej są interesowane w utrzymaniu wysokich cen, aniżeli w ich zniżeniu.

Tę niemiłą, lecz niestety aż do niedawna prawdziwą uwagę, przyjęto w milczeniu. Prezydent wykazywał wprawdzie później, że działalność inwestycyjna Rady miasta niema cechy plutokratycznej, lecz inwestycye nie mają nic wspólnego z tą manią wyzysku, jaka ogarnęła miasto od kilku lat, i to w takiej mierze, że ludność czuje się przez wyzysk ten ekonomicznie zdziesiątkowaną, tak jakby w czasach grasującej wojny lub cholery.

Nie bez słuszności też twierdził jeden z radców, że drożyzna istniejąca w Krakowie jest w znacznej mierze wynikiem działalności jednostek kapitalistycznie silnych, na czem cierpi cała ludność, a zwłaszcza żyjący ze stałej płacy, a z nimi inne uboższe sfery miasta.

Zdanie to podzielamy w całej mierze, nie mogąc powstrzymać oburzenia na myśl, że u nas, mimo licznych organizacyi i czynników, którym zlecono utrzymanie ładu i porządku, oraz bezpieczeństwa osób i mienia, jednostki lub skartelowane kliki mogą grasować dowolnie, z tak dotkliwą szkodą reszty ludności!

Charakterystyczne było wreszcie przemówienie radcy Dąbrowskiego, urzędnika, członka Związku ekonomicznego. Mowy jego słuchano z uwagą, w atmosferze była jednak pewna drażliwość, bo temat był przykry i trudny.

Radca Dąbrowski wykazywał, że Rada miasta dotąd mało zajmowała się warstwami, żyjącemi ze stałej płacy, mimo że warstwa ta jest naczelną w mieście, co widoczne n. p. ze sumy dochodu w Krakowie, poddanego opodatkowaniu przez podatek osobisto-dochodowy, na ogólną bowiem sumę powyższego dochodu w kwocie 30,442.000 K, przeszło 12 milionów pochodzi z płac urzędników, profesorów i nauczycieli.

Wprawdzie warstwy te mają w kuryi inteligencyi kilkunastu przedstawicieli, lecz radcy ci nie tworzyli dotąd żadnej organizacyi, świadomej swych odrębnych interesów ekonomicznych, jak je mieli oddawna kupcy, rękodzielnicy, kamienicznicy, rolnicy, żydzi, robotnicy, — lecz zużywali się na reprezentowaniu idei, lub na wysługiwaniu się innym warstwom społecznym, poza któremi zawsze kryła się ich właściwa istota, tj. organizacya ekonomiczna, stworzona dla pilnowania własnych interesów.

Radca Dąbrowski uznawał następnie z zadowoleniem akcyę Prezydyum miasta i nowej komisyi aprowizacyjnej, przystępującą do walki z drożyzną, lecz wykazywał, że poprzednia komisya drożyźniana zebrała się zaledwie r a z w r o k u, i że z tego powodu wśród uboższych warstw, dręczonych drożyzną, krążyła wersya, że komisya drożyźniana robi drożyznę!

Mowca podniósł, że nie wierzy w skutek ogłoszenia w dziennikach, że gmina poszukuje cegielni, albowiem sposób taki biurokratyczny nie prowadzi do celu. Tu należałoby raczej działać sposobem kupca.

W końcu podniósł mowca, że samodzielna i wytrwała akcya Związku ekonomicznego nie nosi w sobie znamienia walki klasowej, ujemne bowiem znaczenie tego wyrazu wywołały te warstwy, które uprawiają wyzysk innych warstw, czego urzędnicy, profesorzy i nauczyciele nie będą robić nigdy i nigdy nie robili! Mowca zakończył zwrotem: K t o n i e j e s t d z i ś ś w i a d o m s w o i c h i n t e r e s ó w, t e n n i e j e s t w o g ó l e d o j r z a ł y s p o ł e c z n i e!

Dyskusyę budżetową w Radzie miasta, odbytą pod znakiem drożyzny, uznajemy za zwycięstwo idei, reprezentowanych przez Związek ekonomiczny i wyrażamy nadzieję, że w społeczeństwie naszem coraz liczniejsze będą jednostki, pracujące nad przywróceniem równowagi ekonomicznej i harmonii społecznej w naszem mieście!

Obciążenie podatkowe Krakowa.

Jako główną przyczynę drożyzny w Krakowie podają wysokość opodatkowania.

Postaramy się wyjaśnić, czy to jest słuszne.

1. Podatki bezpośrednie państwowe są w Krakowie **takie same** jak i w innych miastach stołecznych, a nawet niższe, gdyż według ustawy z 10. sierpnia 1905 Dz. p. p. Nr. 133, został Kraków przeniesiony do II. klasy podatku czynszowego, podczas gdy np. Lwów, Berno, Graz itd. są dotąd w I. klasie.

(Uwaga: W II. klasie podatku czynszowego strąca się z sumy czynszu zeznanego 30% na koszta administracyi, a w I. klasie tylko 15%, od reszty dopiero wymierza się podatek — w II klasie w wysokości 20%, w I. klasie 26⅔%).

2. Dodatki do podatków bezpośrednich i samodzielne podatki gminne od sumy czynszów, uiszczane przez 7 znaczniejszych miast austryackich wraz z Krakowem przedstawiamy poniżej w osobnej tabelce.

W tabeli tej przedstawione są **przeciętne** dodatki do podatków bezpośrednich, tak krajowe, jak szkolne i gminne, oraz przeciętne samodzielne podatki gminne, przerachowane dla lepszego poglądu na dodatki do podatków bezpośrednich.

W uwagach, poniżej tabelki, mieszczą się bliższe objaśnienia co do metody obliczenia.

3. Akcyzę ma Kraków tak, jak i stołeczne miasta Austryi. Jest to dla Krakowa wprawdzie krzywda, bo Kraków nie jest miastem stołecznem.

Ciężar jednak, jaki na publiczność spada z tytułu akcyzy, jest z jednej strony równy lub zbliżony do obciążenia podatkami bezpośrednimi mieszkańców miast stołecznych — z drugiej zaś strony można śmiało twierdzić, że mieszkańcy Krakowa **nie są z pewnością wyżej przez akcyzę obciążeni, aniżeli mieszkańcy miast prowincyonalnych przez: propinacyę, myto i podatek spożywczy od mięsa.**

(Tak obliczone obciążenie wykazanych miast dodatkami do podatków bezpośrednich, oraz samodzielnymi podatkami gminnymi wypada nawet na

niekorzyść Krakowa, albowiem w razie progresywnego wymiaru dodatków do podatków bezpośrednich, jak np. w Bernie i Gracu, do podatku zarobkowego, lub w razie progresywnego wymiaru gminnych podatków od sumy czynszu, np. we Lwowie, gdzie stopa tego podatku wynosi 4% przy czynszu do 600 K, 6% przy czynszu do 2.400 K, 8% przy czynszu do 4.000 K, 10% przy czynszu do 6.000 K, 15% przy wyższym czynszu = dochód z opodatkowania wyższych podatków jest tak znaczny, że przewyższa w zasadz e przeciętną obliczoną stopę dodatków, które jedynie dla łatwiejszego przeglądu w przeciętnej przedstawiono cyfrze).

wych stwierdzają na podstawie spisu domów i mieszkań, przeprowadzonego w roku 1901, że Kraków wśród większych miast Austryi ma najpośledniejsze mieszkania i najmniej wyposażone w nowoczesne środki kulturne i hygieniczne, jak oświetlenie gazowe lub elektryczne, łaźnie, waterklosety i t. p. — czynsze jednak mieszkalne są w Krakowie najwyższe w Austryi i jak to, wykazaliśmy

Miasto	Dodatki do podatków bezpośrednich¹)				Samodzielne podatki gmin. od sumy czynszów zamienione na dodat. do podat. bezpośrednich²)	Ogółem
	krajowe	szkolne	gminne	razem		
	w procentach					
Kraków	67·43	12·00	10·00	89·43	22·06	111·49
Lwów	68·42	—	27·57	95·99	41·88	137·87
Berno	60·43	—	42·14	102·57	39·07	141·64
Grac	50·86	—	40·14	91·00	44·12	135·12
Bielsko	73·67	—	79·80	153·47	26·47	179·94
Praga	55·00	23·00	23·71	101·71	22·06	123·77
Linc	44·00	—	50·00	94·00	35·29	129·29

¹) Cyfry podane obliczono według wykazu, zestawianego corocznie przez magistrat wiedeński.
Jeżeli w mieście jakiem dodatki do podatków bezpośrednich są wymierzane wedle kilku stóp, wzięto z nich przeciętną. Np. we Lwowie wynoszą dodatki gminne do podatku gruntowego 4%, do podatku domowo-czynszowego 4% (i 4% jako składka kwaterunkowa), do 5%-ego — 25%, do powsz. zarobk. — 40%, do zarobkowego od przedsiębiorstw obow. do publ. skł. rach. — 40%, do rentowego 40%, do pensyjnego — 40%; stopa przeciętna dodatków — 27·57%.
Dodatki krajowe wynoszą we Lwowie od podatków realnych 65%, od personalnych 71%, przeciętna z tego 68·42%.

²) 1% samodzielnego podatku od sumy czynszów wynosi w Krakowie 47/17% dodatków do do podatków bezpośrednich.
Według tej samej miary zamieniono i w innych miastach przeciętną stopę podatków gminnych od sumy czynszów na dodatki do podatków bezpośrednich.

Tabela przedstawiona powyżej wykazuje:

1. **Że w Krakowie dodatki gminne do podatków bezpośrednich należą do najniższych w Austryi.**

2. **Że suma dodatków do podatków bezpośrednich, oraz suma samodzielnych podatków gminnych, należy do najniższych w Austryi.**

3. **Oraz, że wysokość ogólnego opodatkowania w Krakowie należy do najniższych w Austryi, wśród większych miast tego państwa.**

Drożyzna mieszkań w Krakowie w świetle generalnej dyskusyi budżetowej Rady miasta.

Okrzyk oburzenia, podniesiony przez Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli na wyzysk, uprawiany przez większą część właścicieli domów w Krakowie, odezwał się donośnem echem w sali Rady miasta.

Drożyzna mieszkań w Krakowie doszła do rozmiarów klęski socyalnej i uczyniła miasto Kraków osławionem z powodu drożyzny.

Mimo że sprawozdania władz rządowych poprzednio, wyższe niż gdziekolwiek w Niemczech!

Sławne dawniej z taniości miasto Kraków ma dziś najdroższe mieszkania, mięso, wędliny, cegły i inne artykuły budowlane, jabłka rodzime (to jest z dziczek) i mimo wprost olbrzymich pokładów węgla w najbliższem sąsiedztwie, dąży do stosunków najwyższego podrożenia cen węgla. Smutna sława!, albowiem w niej tkwi niezmiernie wiele z naszych wad i nieudolności!

Przyczyny drożyzny mieszkań w Krakowie najobszerniej omówił Prezydent miasta Dr. Leo.

Zdaniem mowcy główną przyczyną drożyzny mieszkań są w Krakowie:

1) Fakt, że Kraków jest twierdzą i przez to ograniczonym w swym rozwoju.

2) Drożyzna gruntów, wynikająca z punktu poprzedniego.

3) Ogromne podwyższenie podatku czynszowego w latach od 1897—1902, wynoszące blizko o 100 procent.

4) Napływ Królewiaków z powodu wojny japońsko-rosyjskiej.

5) Drożyzna materyałów budowlanych i podrzędna technika fabrykacyi tychże materyałów.

Przyczyny powyższe są niewątpliwie słuszne, lecz z pewnemi zastrzeżeniami.

Mianowice drożyzna gruntów w Krakowie w latach 1897—1900 wynikła więcej ze spekulacyi gorączkowych, aniżeli z istoty rzeczy, a więc jest sztuczną, albowiem Kraków, mimo tego, że jest gęsto koszarowym systemem zabudowany, to jednak ma dotąd dosyć gruntów budowlanych, starych małych domków, na miejsce którychby można stawiać kamienice.

Co do podatku domowo-czynszowego, w poprzednim numerze naszego pisma sami uznaliśmy go za plagę ludności i za podatek w ogóle najgorzej ze wszystkich pomyślany i najmniej społeczny. Lecz zwiększenia podatku czynszowego w latach wykazanych nie uznajemy za tak ciężki cios dla obywatelstwa naszego, a to dlatego, że, jak nam sami urzędnicy podatkowi mówili, wymiar tego podatku mimo podwyższenia daleki jest jeszcze od wysokości, jaką on ze względu na istotną sumę czynszu, pobieranego przez właścicieli domów, mieć powinien.

Porównywując niemiłosierne i bezwzględne obdzieranie w Krakowie warstw nieposiadających przez posiadające i produkujące (masarze, rzeźnicy!) musimy kamieniczników uznać za warstwę najbardziej ze wszystkich przez Rząd faworyzowaną i wprost uprzywilejowaną zbyt jednostronnie, zwłaszcza w stosunku do lokatorów.

Napływ czasowy Królewiaków był, lecz przeszedł — a wysokie czynsze zostały, mimo że z tej liczby kamieniczników, która 3—5-krotnie czynsze podwyższała, zaledwie u jednej czwartej części mieszkali Królewiacy!

W sprawie drożyzny materyałów budowlanych mamy inne zdanie.

Dla oka bacznego obserwatora naszych stosunków wydaje się wstrzymanie ruchu budowlanego od kilku ostatnich lat sztucznem.

Olbrzymie podrożenie cegieł ma na celu utrzymanie wysokich cen mieszkań przez sztuczne utrudnienie ruchu budowlanego i zmniejszenie tem samem podaży mieszkań, a następnie widoczną jest tendencya wyzyskania do ostatniej kropli kilku pomyślnych dla podwyższenia cen mieszkań konjuktur, gdyż na długi czas taka forsowna i dotkliwa w skutkach dla szerokich i ubogich mas ludności spekulacya utrzymać się nie da.

Radca Peroś, jako architekt, sam podniósł na Radzie miasta, że ceny cegieł w Krakowie są wprost niesłychane w porównaniu n. p. z cenami w Katowicach, gdzie kosztują 20 koron za tysiąc sztuk. (18 marek). W Krakowie — mówił radca Peroś — kosztuje tysiąc sztuk 50 koron! Od siebie dodamy, co nam mówili inni architekci, że teraz tysiąc sztuk cegieł kosztuje u nas **58 koron**, gdy przed 6—8 laty cena ta wynosiła 18—20 koron, a przed paru jeszcze laty 28 koron.

Wyzysk na cegłach jest wprost korsarstwem i to dotąd ze strony budowniczych i architektów nie dosyć napiętnowanem!

Nic nie może usprawiedliwić tego wyzysku, gdyż ani robocizna tak się nie podniosła, ani warunki produkcyi tak olbrzymio zmienić się nie mogły i istotnie nie zmieniły.

Obojętność społeczeństwa wobec takiego grasowania lichwiarzy da się wytłumaczyć tylko niedołężnością zgnębionej i niezorganizowanej ludności, oraz tem, że czujni lichwiarze sprzedają cegły po różnych cenach w miarę możności odbiorcy. Jest to ten osławiony krakowski targ, który polega na wymacywaniu stopnia głupoty i nieudolności ludzkiej i stosowaniu do niej ceny towaru.

Jesteśmy pewni, że ani wojsko ani sfery rządowe, ani jednostki uprzywilejowane nie płacą 58 koron za tysiąc sztuk cegieł, jaką to cenę prywatni płacić muszą.

Dla twierdzeń tych z łatwością znajdziemy dowody i już niejedne mamy!

Jak zaś spekulacya szybko się umie ze sobą porozumiewać, dość wspomnieć słowa radcy Perosia, który podał, że w Trzebini żądają za tysiąc sztuk cegieł 42 koron, a parę mil dalej w Katowicach 20 koron (18 marek)!!

Rozważając tę różnicę cen, ma się wrażenie, że Galicya, to ścierwo, które toczy robactwo! Wprost wiwisekcya odbywa się na organiźmie ludności Krakowa!

Cóż na stosunki takie powie bogata i wpływowa partya konserwatywna, do której należy $^1/_2$ Galicyi na własność z niezmiernemi pokładami gliny najlepszej? Czy wśród ludu, z którego, jak pisze dr. Bujak w swem dziele pod napisem Galicya, milion 200 tysięcy osób nie ma w kraju co robić i musi emigrować, nie możnaby kilku tysięcy zatrudnić wyrobem cegieł, a możnymi wpływami wyrobić bezzwłoczne zniżki taryf dla przewozu cegieł?

Czy nasi bogaci ziemianie, którzy tyle jeszcze mają udziału w rządach kraju — znają potrzeby ludności? Czy ich klienci ich o tem ostrzegają? Jak dotąd głucho! Sami sobie musimy radzić, gdyż dopokąd cena cegieł nie zniży się przynajmniej o 50 procent, dotąd wszelka akcya społeczna w kierunku, potanienia mieszkań, będzie pustem słowem i pokrewna kpinom!

Stąd za najwyższy wyraz przeciwdziałania drożyźnie mieszkań uważamy wniosek, poparty przez radcę Dąbrowskiego, aby prezydent miasta istotnie doprowadził do skutku nabycie lub zbudowanie miejskiej cegielni, któraby złamała kartel właścieli cegielń.

Również za usprawiedliwiony uznajemy wniosek tegoż radcy i będziemy go wobec Rządu popierali, aby Rząd, jeśli sam uznaje, że w Krakowie mieszkania są najdroższe, przyznał urzędnikom krakowskim oraz profesorom i nauczycielom dodatki aktywalne, co najmniej równe wiedeńskim, a w zasadzie nawet stosunkowo wyższe.

Akcyi ze strony gminy oczekujemy niecierpliwie, gdyż czynsze rosną, urzędnicy zaś i nauczyciele nie mogą za trzy pokoje bez łazienki, z prostemi, otwartami wychodkami, płacić 90 koron miesięcznie! Przy cokolwiek lepszych ulicach, jak Batorego i Karmelickiej, którym daleko do wykwintności — żądają już dziś za dwa pokoje 80—100 koron*)!

Przyznajemy prezydentowi miasta, jako też radcom miasta Dr. Landauowi, Rafałowi, Rosenblatowi, Perosiowi, Meiselsowi, Merzowi i innym, że rozumna polityka gruntowa i wsparcie akcyi Towarzystw, przeciwdziałających drożyźnie mieszkań przez budowę domów urzędniczych i robotniczych, może wpłynąć na poprawę tych stosunków i z uznaniem podnosimy wszelkie usiłowania, jakie gmina w tym względzie podjęła (kupno gruntów pofortyfikacyjnych etc.).

Również uznajemy akcyę około rozszerzenia granic miasta, jako najdonioślejszą społecznie, jaką w Krakowie wogóle kiedykolwiek podjęto.

Jednak bezzwłoczną akcyę w kierunku potanienia materyałów budowlanych, a zwłaszcza cegieł, uważamy za najważniejszą, albowiem dalsze tolerowanie tego wrzodu zatruje całą akcyę przyłączenia gmin sąsiednich i sprowadzi jako skutek drożyzny napływ obcych kapitałów i obcej spekulacyi, która dzięki naszej nieudolności i naszej strasznej wadzie bezwzględnego wyzyskiwania zależnych warstw już dość szczerb nam wybiła.

Jest to niepodobnem do uwierzenia, aby sąsiedzi nasi sławni z silnego rządu, dobrej administracyi, ładu i porządku, nie starali się wyzyskać położenia obecnego, które sprawia, że z kamieniczek, stawianych najprymitywniej za 32 tysiące koron, wyciska się 12—15 procent netto i śrubuje wartość takich kamienic do 60 tysięcy koron i więcej! Przecież na takiej anormalnej forsie ekonomicznej musi stracić nabywca, a i pozbywca, któremu się udało skapitalizować wyśrubowane czynsze, też błogosławieństwa nie zyska, tylko przekleństwo warstw zdartych i zbiedniałych.

Charakterystycznem było przemówienie radców dra Rafała Landaua i Heumana. Pierwszy otwarcie przyznał, że ulgi, wyjednane dla Krakowa przez przeniesienie go do drugiej klasy podatku czynszowego zagarnęli wyłącznie właściciele domów dla siebie, nie poczyniwszy żadnych ulg lokatorom. Ulgi te obliczały władze podatkowe na przeciąg 15 lat w wysokości około 10 milionów koron!

Tak samo zagarnęli właściciele domów ostatnią zwyżkę płac urzędniczych.

Dlaczego tak jest — bo taka jest ludzka natura—twierdził dr. Landau. Jest to dla Związku tem wyraźniejszą wskazówką, aby *liczył przedewszystkiem na siebie samego!*

Pan radca Heuman radzi zapobiedz drożyźnie mieszkań przez budowę ze strony gminy pewnej liczby kamienic, jako regulatora czynszu.

Możliweby to było, i myśl jest trafna, lecz wykonanąby mogła być wtedy, gdyby w Radzie mieli większość lokatorzy, a nie kamienicznicy!

Dla nas przykładem będą żydzi, którzy mimo ciężkich czasów utworzyli stowarzyszenie, które już przy ulicy Gazowej zbudowało trzy domy o 50-ciu mieszkaniach jednoizbowych lub o pokoju z kuchnią — dla biednej ludności, po tanich cenach, wynoszących 14 koron za izbę z piecem gazowym i lampą gazową, a 24—30 koron za pokój z kuchnią.

Oto nas wzór akcyi społecznej w kierunku polityki mieszkaniowej, który już skutecznie naśladowaliśmy w walce z drożyzną mięsa!

*) Są to ceny przeciętne, przy ul. Granicznej było od $^1/_4$ do wynajęcia mieszkanie z 3 pokoi bez łazienki i klozetu za K 1440 rocznie!

Regulamin udzielania pożyczek z funduszu jubileuszowego w kwocie 4,000.000 K.

W poprzednim numerze „Głosu Urzędniczego" zaznaczono już, że administracya „funduszu jubileuszowego" należy do Ministerstwa robót publicznych, które ułożyło specyalny regulamin, normujący sposób i warunki, pod jakimi postanowiło udzielać pożyczek z tego funduszu, budowlanym Towarzystwom urzędniczym.

Treść tego regulaminu jest następująca:

Artykuł I. Pożyczki budowlane z funduszu jubileuszowego mogą być udzielane Towarzystwom zarobkowo-gospodarczym, opartym na ustawie z dnia 9. kwietnia 1873 Dz. pp. Nr. 70 — mającym na celu dostarczanie tanich i zdrowych mieszkań czynszowych dla swych członków.

Przedewszystkiem uwzględniane będą takie Towarzystwa, w których dywidenda od udziałów oznaczoną jest w statucie najwyżej na 4% a które nie trudnią się przyjmowaniem wkładek oszczędnościowych.

Artykuł II. Pożyczki budowlane udzielane będą w pierwszej linii takim Towarzystwom, które ograniczają się tylko do przyjmowania samych czynnych c. k. urzędników państwowych, oraz innych cywilnych funkcyonaryuszy państwowych — w czynnej służbie pozostających; atoli członkowie na emeryturę przechodzący mogą pozostać nadal członkami Towarzystwa — zawsze jednak przynajmniej dwie trzecie części mieszkań muszą być zastrzeżone członkom w czynnej służbie będącym. Towarzystwa, do których w myśl statutów należą nie tylko sami czynni c. k. urzędnicy państwowi, względnie inni cywilni państwowi funkcyonaryusze, mogą pod tym warunkiem uzyskać pożyczkę, jeżeli się zobowiążą oddać do dyspozycyi dla czynnych urzędników państwowych taką część mieszkań, jaka odpowiada wysokości pożyczki, udzielonej z funduszu jubileuszow[illegible]

Bliższe postanowienia co do podziału, jako też sposobu ogłaszania wolnych mieszkań, będą zawarte w skryptach dłużnych.

Artykuł III. Pożyczki budowlane będą udzielane na budowę domów mieszkalnych głównie w takich miejscowościach, gdzie niema dostatecznej ilości zdrowych mieszkań dla urzędników państwowych, albo gdzie ceny są zbyt wygórowane.

Pożyczki mogą być udzielane także w celu zakupna domów z przeznaczeniem na mieszkania czynszowe dla członków.

Artykuł IV. Prośby o udzielanie pożyczek załatwia Ministerstwo robót publicznych, w wyjątkowych wypadkach w porozumieniu z Ministerstwem skarbu. Przeciw odmówieniu prośbie o pożyczkę nie przysługuje żadne zażalenie.

Artykuł V. Pożyczki mogą być udzielane tylko na hipotekę realności na II. miejsce; procent wynosi 3% — zaś amortyzacya $^1/_2$% z doliczeniem zaoszczędzonych czynszów.

Poprzedzająca prywatna pożyczka musi dosięgnąć granicy bezpieczeństwa pupilarnego — czyli 50% wartości, i odpowiednio do tego muszą być ułożone warunki spłaty; całe obciążenie pożyczką może wynosić 90% wartości szacunkowej domu wraz z gruntem.

Artykuł VI. Procent i raty amortyzacyjne mają być uiszczane w przeciągu pierwszych 14 dni każdego kwartału za poprzedni kwartał w kasie, w skrypcie dłużnym oznaczyć się mającej.

Oprocentowanie i spłata pożyczki rozpoczyna się z pierwszym dniem miesiąca tego kalendarzowego kwartału, który następuje po uzyskaniu konsensu na zamieszkanie.

Artykuł VII. Obciążenie pożyczką rozciąga się na budynek mieszkalny wraz z gruntem przynależnym, a pożyczka ma być hipotecznie zabezpieczoną.

Artykuł VIII. Udzielenie pożyczki następuje na podstawia oszacowania dokonanego przez państwowe organa. — Przy budynkach nowo stawiać się mających, wysokość pożyczki wypośrodkowana będzie tymczasowo wedle wartości domu, obliczonej na podstawie kosztorysu, przestudyowanego przez państwowych urzędników technicznych, z doliczeniem wartości szacunkowej parceli budowlanej, o ile ona nie przekracza ceny kupna; ostateczne oznaczenie wysokości pożyczki następuje dopiero po ukończeniu budowy.

Przy zakupnie domów zostaje wysokość pożyczki wypośrodkowaną

wedle wartości szacunkowej, o ile ta nie przekracza ceny kupna.

Artykuł IX. Przed udzieleniem pożyczki muszą być zabezpieczone dalsze środki, potrzebne do po krycia kosztów budowy, a więc najmniej 10% we własnym majątku Towarzystwa; to zabezpieczenie może być uczynione w braku innych funduszów w ten sposób, że wszystkie zdeklarowane udziały spólników muszą być wpłacone. Także musi być przed przyznaniem pożyczki zapewnione udzielenie pożyczki prywatnej do wysokości pupilarnego bezpieczeństwa, t. j. na pierwsze miejsce.

Jednak pod pewnemi zastrzeżeniami może Towarzystwo nawet wcześniej uzyskać przyrzeczenie pożyczki.

Artykuł X. Pożyczki budowlane na domy nowo wybudować się mające będą z reguły w następujący sposób wypłacane:

a) przed rozpoczęciem budowy przy zakupnie gruntu budowlanego aż do połowy ceny kupna — jednak nie więcej niż czwartą część tymczasowo wypośrodkowanej sumy pożyczkowej (art. VIII., ustęp 2);

b) następna część w miarę postępu budowy aż do trzech czwartych części tymczasowo wypośrodkowanej sumy pożyczkowej;

c) reszta po ukończeniu budowy.

Artykuł XI. Pożyczka przyrzeczona na I. miejsce przez instytucyę kredytową może być wyjątkowo wypłaconą jako zaliczka w czasie budowy z funduszu jubileuszowego do rąk Towarzystwa pod warunkami, w skrypcie dłużnym bliżej określonymi, jednakże z tem zastrzeżeniem, że zwrot tejże zaliczki po otrzymaniu gotówki z prywatnego zakładu kredytowego będzie prawnie zabezpieczony.

Artykuł XII. Dopóki pożyczka, udzielona z funduszu jubileuszowego nie będzie spłaconą — nie mogą realności obciążone, bez zezwolenia Ministerstwa robót publicznych i Ministerstwa skarbu, z wolnej ręki być sprzedane.

Artykuł XIII. Pożyczka może być z obu stron kwartalnie wypowiedzianą; Ministerstwo robót publicznych i Ministerstwo skarbu tak długo nie zrobią użytku z prawa wypowiedzenia, dopóki Towarzystwo upłaty anuitetowe regularnie uiszcza i wypełnia warunki, które ustanowiono w interesie zabezpieczenia pożyczki i odpowiedniego przeznaczeniu użytkowania budynku.

Artykuł XIV. Gdyby dobrowolna sprzedaż obciążonej realności, lub poszczególnych części, nastąpiła bez zezwolenia obydwóch kompetentnych Ministerstw w czasie umówionego zakazu sprzedaży (art. XII.), natenczas pożyczka staje się natychmiast płatną, a nadto Towarzystwo musi zapłacić funduszowi odszkodowanie, które odpowiada 1½% całej pożyczki, bez względu na upłaty, licząc od dnia otrzymania poszczególnych rat pożyczki.

Celem zabezpieczenia tego uprawnienia należy po tej pożyczce zabezpieczyć hipotecznie odpowiednią kaucyę.

Artykuł XV. Budynek pożyczką obciążony należy zabezpieczyć od ognia wedle całej wartości budowlanej, a regularne opłacanie premii asekuracyjnych ma być wykazane w myśl postanowień w skrypcie dłużnym oznaczonych.

Artykuł XVI. Czynsze mieszkalne w tych domach mają być oznaczone w kwotach umiarkowanych, odpowiadających przy przestrzeganiu rentowności domu, charakterowi publicznej użyteczności Towarzystwa, a podwyższenie czynszów nie może nastąpić bez zezwolenia Ministerstwa robót publicznych.

Mieszkańcom domów Towarzystwa, o ile dopełniają swych zobowiązań, jako czynszownicy — względnie o ile z innych słusznych powodów niema przeciw nim zarzutów, nie wolno wypowiedzieć mieszkania, wyjąwszy ten wypadek, że zachodzi potrzeba wypowiedzenia, celem przyznania mieszkania czynnym urzędnikom państwowym, stosownie do postanowień artykułu II ustęp 1 regulaminu.

Artykuł XVII. Dla zabezpieczenia celu pożyczki i powstrzymania spekulacyi własnością Towarzystwa, muszą takie Towarzystwa przed załatwieniem prośby o pożyczkę, przedłożyć Ministerstwu robót publicznych statuta, plany budowlane, obliczenia rentowności i regulamin najmu mieszkań (łącznie z regulaminem porządku domowego), jako też wykaz obrotu pieniężnego i stanu majątkowego Towarzystwa.

Temu Ministerstwu przysługuje wreszcie prawo nadzorowania budowli, jako też obrotu pieniężnego Towarzystwa przez swego delegata na koszt Towarzystwa.

Towarzystwa budowlane są zobowiązane przystąpić w celu rewizyi do Związku Towarzystw, wyjąwszy jeśli ma zastosowanie § 14 ust. z dnia 10 czerwca 1903 Dz. pp. Nr. 133, t. j. jeśli Wydział krajowy przeprowadza rewizye.

Rozbierając krytycznie poszczególne artykuły regulaminu, przychodzi się do przekonania, że bynajmniej nie zawiera takich utrudniających warunków, żebyśmy się mieli wyrzekać myśli korzystania z funduszu jubileuszowego — i pójść za przykładem Towarzystwa kołomyjskiego. Postanowienia regulaminu, dotyczące sposobu wynajmywania i wypowiadania mieszkań w domach czynszowych mają więcej charakter zapobiegawczy w interesie członków Towarzystwa, aby nie dopuścić do wynajmywania mieszkań osobom nie należącym do Towarzystwa, a z drugiej strony mają na celu uchylenie systemu protegowania jednych członków na niekorzyść tych, którzy w domu czynszowym już mieszkają.

Największa może niedogodność polega w tem, że udzielanie pożyczek zastrzeżone jest Ministerstwu, dokąd, wobec znanego systemu biurokratycznego, droga bardzo daleka i powolna, a właśnie przyjście do skutku pewnego interesu zawisło nieraz od szybkiej decyzyi pożyczającego.

Przy jednolitej akcyi wszystkich Towarzystw budowlanych możnaby jednak uzyskać zmianę regulaminu, a przynajmniej uzyskać to zapewnienie, że Ministerstwo załatwiać będzie prośby o pożyczki sposobem kupieckim.

Zresztą kredyt z funduszu jubileuszowego jest tani, a przy jego pomocy czynsze w domach Towarzystwa mogą być rzeczywiście znacznie niższe, co da się z góry obliczyć. Kamienica, składająca się z 8. mieszkań po 3 lub 4 pokoje, przedpokoju i kuchni kosztuje w Krakowie przeciętnie 80.000 K. Na realności takiej cięży zazwyczaj do połowy wartości, t. j. do 40.000 K dług bankowy — a na drugiej hipotece długi prywatne na 7 do 8%. Od własnego kapitału do kupna włożonego chce mieć właściciel również conajmniej 8%, czyli od 40.000 K, licząc po 8%, wynosi obciążenie 3200 K rocznie.

Taka sama kamienica nabyta przez Towarzystwo przy pomocy kredytu jubileuszowego obciążona będzie na drugiej hipotece pożyczką do 40% wartości t. j. do 32.000 K z funduszu jubileuszowego na procent po 3½%, zaś od włożonego kapitału w kwocie 8000 K powstałego z udziałów członków pobierałoby Towarzystwo po 4%. W ten sposób obciążenie od drugiej połowy ceny kupna wynosiłoby (32.000 K na 3½% + 8000 K na 4%) razem 1440 K, a więc o 1760 K mniej, niż płacić musi prywatny właściciel. Rozdzielając tę różnicę na 8 mieszkań — wypadnie na każde z mieszkań o 220 K niższy czynsz.

Nie zrażajmy się więc trudnościami, lecz o ile grożąca wojna nie stanie na przeszkodzie, idźmy za przykładem wiedeńskiego Towarzystwa budowlanego, które przy pomocy kredytu z funduszu jubileuszowego wybudowało już w Hietzing wspaniały gmach, zaś z wiosną bieżącego roku przystępuje do budowy dalszych domów urzędniczych. *A. B.*

Nadesłane.

Donosimy niniejszem, że:

pracownia sukni i okryć damskich oraz

SALON MÓD

pod firmą „ANTONINA" przy ul. Straszewskiego L. 2. II p. (róg plant pod Wawelem)

udziela WP. Członkom „Związku ekonom. Profesorów, Urzędników i Nauczycieli" 10 % opustu. Wykonanie tak sukni jak i kapeluszy estetyczne i punktualne. Ceny bardzo przystępne.

Weinerówna.

KRAWIEC Franciszek PĘKALA

egzaminowany absolwent c. k. Muzeum technologicznego w Wiedniu, zamieszkały w Krakowie, Rynek gł. L. 6 (Szara kam. II p.)

przyjmuje zamówienia od P. T. Członków Związku ekonomicznego na wszelkie ubrania w zakres krawiectwa męskiego wchodzące PO CENACH JAK NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH.

SPÓŁKA KRAWIECKA

W. FILIPKIEWICZ, T. BĘTKOWSKI

W KRAKOWIE, UL. FLORYAŃSKA 57.

MAGAZYN SUKNI MĘSKICH — SKŁAD MATERYAŁÓW ANGIELSKICH ORAZ KRAJOWYCH.

P. T. Członkom Związku udzielamy za okazaniem legitymacyi 10% przy zakupnie za gotówkę, jak również na żądanie udzielamy kredytu na dogodnych warunkach.

Pierwsza i jedyna koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

SZKOŁA

rachunkowości państwowej, ogólnej i kupieckiej

w Krakowie, przy ul. Szujskiego L. 7, parter.

Wykłady teoretyczne jak niemniej praktyczne ćwiczenia w księgowaniu prowadzone są oddzielnie dla Pań — oddzielnie dla Panów, według zatwierdzonego programu nauki z uwzględnieniem najnowszych wymagań Komisyi egzaminacyjnej.

Dla kandydatów wzgl. kandydatek, mających zamiar przygotować się w krótszym czasie od egzaminu państw., otwarto specyalne oddziały o stopniowej nauce, na które można się zapisywać każdego czasu.

Pomyślny rezultat nauki zapewniony. Warunki nadzwyczaj przystępne. Dla mniej zamożnych ulgi.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 3 — 7 po południu kierownik szkoły

Józef Tobiczyk

c. k. urzędnik rachunkowy wyższego Sądu kraj. w Krakowie, ul. Szujskiego L. 7.

KRAKOWSKIE

Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników

w Krakowie, ul. Grodzka L. 52

przyjmuje na członków urzędników, urzędniczki, woźnych, wdowy po urzędnikach, emerytów, lekarzy, księży, adwokatów i t. d.

Udziela pożyczek (z wykluczeniem wszelkiego rodzaju pośrednictwa) na skrypta i weksle na 6 ½ % tudzież **przyjmuje wkładki oszczędnościowe** na 5 %, oprocentowując je od następnego dnia.

Podatek opłaca z własnych funduszów.

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych sztucznych - - - i specyalnych leczniczych - - -

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w KRAKOWIE, przy ul. św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysł. Tow. Lek. polecone przez to Tow. **Wody mineralne sztuczne**, odpowiadające chemicznym składem wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Hombug, Kissingen, tudzież **Specyalne lecznicze**, jak Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. Jaworskiego. — Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogeryach. Cenniki na żądanie franco.

Zakład pogrzebowy

Józefy Horakowej

Kraków, ul. Mikołajska L. 14 filia Zwierzyniecka L. 92.

Telefo Nr. 248

pod kierownictwem

Antoniego Horaka

em. ck. oficyała policyi

urządza pogrzeby do najwspanialszych, sprowadza i wysyła zwłoki i t. p.

Ceny nader przystępne.

R. DITMAR

Kraków, Rynek 22

(naprzeciw odwachu) Telefon 244.

Największy skład lamp naftowych, spirytusowych, żarowych, świeczników elektrycznych, piecyków pokojowych bez komina.

ODDZIELNY SKŁAD SZKŁA I PORCELANY,

Bogaty wybór serwisów porcelanowych, i zastaw szklanych od najtańszych, do najwykwintniejszych. — Garnitury na umywalnie. — Szkło zbytkowne montowane. — Wazony, figury.

Specyalność niepękające serwisy fajansowe po nader nizkiej cenie.

SKŁAD NAFTY

Plac WW. Świętych L. 10.

P. T. Członkom „Związku ekonomicznego Urzędników, Profesorów i Nauczycieli“ w Krakowie za okazaniem legitymacyi przyznaję następujący rabat: od lamp i przyborów do tychże, szkła zwyczajnego i białej porcelany 10 %, od szkła zbytkownego i lepszych zastaw porcelanowych 15 %, od nafty o 2 h na litrze niżej cen konkurencyjnych.

MAGAZYN

Henryka SCHWARZA

KRAKÓW,

ul. Grodzka 13, Tel. 43.

Materyały na suknie i kostyumy.

GOTOWA KONFEKCYA DAMSKA.

WŁASNE PRACOWNIE.

Rękawiczki, - Kapelusze, - Bielizna stołowa.

Przy wszystkich artykułach z wyjątkiem płócien i perkali 10 % rabatu dla członków „Związku ekonomicznego Urzędników, Profesorów i Nauczycieli“ za okazaniem legitymacyi.

Karol Czaplicki

JUBILER

w Krakowie, plac Maryacki L. 1 „pod Murzynami“,

poleca Szan. Publiczności swój

MAGAZYN I FABRYKĘ wyrobów srebrnych i złotych

odznaczających się gustem, oryginalnością, trwałością i eleganckiem wykonaniem. — Wszelkie obstalunki i reparacye wykonywam jak najstaranniej, punktualnie i po cenach umiarkowanych.

Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuję lub przyjmuję w zamian SREBRO CHIŃSKIE CHRISTOFLA na składzie po cenach fabrycz.

P. T. Członkom „Związku ekonomicznego Urzędników, Profesorów i Nauczycieli“ za okazaniem legitymacyi przyznaję opust 5 % od złotych łańcuszków i srebrnych, zaś przy wszystkich innych wyrobach 10 %.

Srebro chińskie

i prawdziwe.

Zastawy stołowe.

Przedmioty praktyczne na podarki

poleca

M. Jakubowski, Kraków, Sukiennice 26-27

naprzeciw Ratusza.

P. T. Członkom „Zw. ekon.“ ofiarujemy opust od sreber i złota 5 %, od wszystkich innych 10 %.

Dla P. T. Członków „Związku ekonomicznego Urzędników, Profesorów i Nauczycieli w Krakowie“ opuszczam przy towarach korzennych z wyłączeniem cukru 6 % — a przy winach i trunkach 10 % za okazaniem legitymacyi.

SKŁAD HERBATY CHIŃSKIEJ CEYLOŃSKIEJ I INDYJSKIEJ
Protokoł. Marka Ochronna
M. JAWORNICKI
KRAKÓW, Rynek gł. 44

M. JAWORNICKI

DOM HANDLOWY

założony w r. 1850

Kraków, Rynek gł. 44 Linia A-B

Pierwsza Krakowska elektro-mechaniczna PALARNIA KAWY
Protokoł. Marka Ochronna
M. JAWORNICKI
KRAKÓW
Rynek gł. 44

poleca:

WIELKI SKŁAD WSZELKICH TOWARÓW KOLONIALNYCH

Kawy surowej i palonej

najnowszym i najlepszym sposobem zapomocą „gorącego powietrza“ w wielkim wyborze —
:: :: po cenach najniższych. :: ::

Herbaty chińskie, ceylońskie i indyjskie

z ostatniego zbioru, wyborne w smaku i zapachu, bardzo dobrze naciągające, w mięszaninach angielskich, w paczkach zaopatrzonych protokołowaną marką ochronną. :: :: :: :: :: ::

Wina Bordeaux białe i czerwone, Wina górnowęgierskie (hegyalajskie). — Koniaki francuskie kuracyjne. Starki odstałe gładkie. Rumy, Araki, Rosolisy i Likiery w różnych gatunkach i cenach.

Dla P. T. Członków „Związku ekonomicznego Urzędników, Profesorów i Nauczycieli w Krakowie“ opuszczam przy towarach korzennych z wyłączeniem cukru 6 % — a przy winach i trunkach 10 % za okazaniem legitymacyi.

Dla P. T. Członków „Związku ekonomicznego Urzędników, Profesorów i Nauczycieli w Krakowie“ opuszczam przy towarach korzennych z wyłączeniem cukru 6 % — a przy winach i trunkach 10 % za okazaniem legitymacyi.

Dla P. T. Członków „Związku ekonomicznego Urzędników, Profesorów i Nauczycieli w Krakowie“ opuszczam przy towarach korzennych z wyłączeniem cukru 6 % — a przy winach i trunkach 10 % za okazaniem legitymacyi.

F. BAŁABUSZYŃSKI w Krakowie ulica Szewska L. 10

polecam: Bieliznę męską, damską i dziecięcą. — Bieliznę stołową, ręczniki i ścierki. Bieliznę na łóżka oraz kołdry. — Płótna i szyrtyngi.

WYPRAWY ŚLUBNE.

Wyroby trykotowe, skarpetki i pończochy. Krawaty, spinki, chustki, szelki, halki, fartuszki i parasole.

CENY NIZKIE.

P. T. Członkom „Związku ekonomicznego Urzędników, Profesorów i Nauczycieli przyznaję od wszystkich towarów 10 % opustu za okazaniem legitymacyi. Legitymacye proszę okazywać dopiero przy płaceniu.

Towary wyborowe.

Rok założenia 1871.

MAGAZYN NOWOŚCI I BIELIZNY

A. Skórczewskiego i Polakiewicza

Kraków, ul. Floryańska 13



poleca: BIELIZNĘ męską białą i kolorową ze słynną marką Lwa. — BUCIKI oryginalne amerykańskie. — KAPELUSZE i Cylindry z pierwszorzędnych fabryk. — Rękawiczki praskie i angielskie. — Krawaty. — Płaszcze gumowe. — Peleryny. — Koce i Pledy angielskie — Przybory do podróży.

Wybór duży.
Ceny nizkie.
Cenniki darmo i opłatnie.

Członkom „Związku ekonomicznego“ udzielamy przy zakupnie towarów za gotówkę za okazaniem legitymacyi 6 % rabatu, z wyjątkiem kapeluszy i cylindrów Habiga, obuwia am. i kaloszy rosyjskich.

Marceli BOJARSKI

ZEGARMISTRZ

W KRAKOWIE, ULICA FLORYAŃSKA L. 4.

poleca swój skład

Zegarków kieszonkowych, Zegarów pendułowych, ściennych, stołowych i budzików

przy 2-letniem zaręczeniu, po cenach najprzystępniejszych.

Uskuteczniа wszelkie reparacye i wykonywa najdokładniej z jednorocznem poręczeniem. Przyjmuje do zamiany stare zegarki.

P. T. Członkom Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli przyznaję 10 % od wszystkich towarów za okazaniem legitymacyi. Legitymacyę proszę okazać dopiero przy płaceniu.

Zażądać warunków krajowej instytucyi i porównać je pod względem dogodności z warunkami instytucyi obcych!

POŻYCZEK

na zastaw pensyi i podkład polic życiowych udziela urzędnikom i oficerom od kapitana wyżej :: ::

Spółka kredytowa

członków Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie ul. Basztowa L. 9.

Druki z bliższemi wyjaśnieniami otrzymać można wprost lub we wszystkich zastępstwach Krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń.

Magazyn Mebli i Pracownia Tapicerska

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 10,

vis à vis Grand Hotelu.

MATERYE I PLUSZE DO POKRYCIA MEBLI, — CERATY NA MEBLE I NA STOŁY, PORTIERY, FIRANKI ECRU I STOROWE, SERWETY NA STOŁY, KAPY, DYWANY ROZMAITEJ WIELKOŚCI, CHODNIKI, ŁÓŻKA ŻELAZNE, UMYWALNIE i t. p.

STEFANA IGLICKIEGO

WYBÓR MEBLI

TAPICERSKICH I STOLARSKICH

O WSZELKICH POKOI.

P. T. Członkom „Związku ekonomicznego Urzędników, Profesorów i Nauczycieli“ w Krakowie udzielam na wszystkie artykuły, za okazaniem legitymacyi, opustu 10 %.

MATERACE WŁOSIENNE, SPRĘŻYNOWE I DRUCIANE. STORY DO OKIEN I ŻALUZYE. SKŁAD TAPET PO CENACH FABRYCZNYCH. PRZYJMUJE SIĘ TAPETOWANIE POKOI, PRZERABIANIE MEBLI () () TAK W MIEJSCU JAK I NA PROWINCYI. () ()

Odpowiedzialny redaktor: Feliks Świątkowski. Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.
Wydawca: Związek ekonomiczny Urzędników, Profesorów i Nauczycieli w Krakowie.

ZESTAWIENIE

ZNIŻEK CEN UZYSKANYCH PRZEZ ZWIĄZEK EKONOMICZNY.

(* **Artykuły oznaczone gwiazdką, nabywać można tylko za przedłożeniem książeczki poborowej, przy innych wystarczy okazanie karty legitymacyjnej przy kasie).**

Rodzaj towaru	Cena względnie opust	Firma i adres
* **Mięso**; wołowina: tylne mięso I. jakość polędwica I. jakość cielęcina I. jakość	K 1·16 za 1 kg. „ 1·60 za 1 kg. bez kości „ 1·30 za 1 kg.	**Jatki Związku** pl. Jabłonowskich ul. Asnyka pl. Wielopole
Wędliny: szynka . „ . . „ . . „ . . polędwica „ kiełbasa . „ . „ . „ . mieszanina słonina. . kiełbaski .	za 1 kg. surowa . . K 2·— bez kolanka „ 2·20 cała gotowana „ 3·— krajana . . „ 3·20 gotowana . „ 3·20 wędzona . „ 1·90 polędwicowa „ 2·20 krajana . . „ 2·— siekana . . „ 1·60 surowa . . „ 1·50 — — — . „ 2·60 (polska) . . „ 1·80 — — . para —·10	**Dostawca Związku** w lokalu klubu pocztowego (ulica Lubicz) każdej soboty od godziny 10-ej rano do 6-ej po południu.
* **Towary korzenne** i kolonialne, delikatesy	6% opustu (z wyjątkiem cukru)	**Jawornicki** w Rynku Linia A-B.
Mąka i krupki.	3% opustu	**Rutkowski** ul. Szczepańska 11.
Pieczywo bułki i chleb	12% opustu	1. Leon **Bałuk** Szewska 12, Senacka 6, Mostowa 12, Garbarska 12 2. Bolesław **Broszkiewicz** ul. Sławkowska 3 (Hotel Saski) — Floryańska 3, Szpitalna 21, *Podgórze*: Rynek 13. 3. Jan **Kwiatkowski** Mały Rynek 5, róg Karmelickiej i Rajskiej w handlu M. Ogieńskiego
* **Wino** i napoje wyskokowe	10% opustu	**Jawornicki** Rynek.
Węgle Nr. I. grube lub kostkowe, (w najmniejszej ilości: 50 ctn. cłowych)	72 h. za cetnar cłowy z prawem spłaty w sześciu ratach (bez dostawy) Dostawa i zniesienie (gotówką) od 1/4. do 31/8. — 14 h. od 1/9. do 30/9. — 15 h. od 1/10. do 31/3. — 16 h. za cetnar cłowy	**Skład Jaworznicki** ulica Pawia 5. (Asygnaty wydaje kancelarya Związku).
Nafta	o 2 hal. na litrze niżej cen zwyczajnych	**R. Ditmar** plac WW. Świętych 10.
Lekarstwa	20% opustu (z wyjątkiem specyfików, opatrunków i wód mineralnych).	Apteka pod **„Złotym słoniem“** A. Bartmański i Ska Grodzka 22.
		Apteka pod „Złotym Lwem“ I. Lesikowskiego na Kleparzu.
		Wincenty Grabowski apteka ulica Dietlowska L. 76.
		Apteka pod „Barankiem“ W. Redyka Mały Rynek L. 2.
		Apteka pod „Aniołem“ H. Bankego Półwsie Zwierzyniec 69.

Rodzaj towaru	Cena względnie opust	Firma i adres
Bielizna **galanterya** itp.	6% opustu (z wyjątkiem kapeluszy Habiga, kaloszy rosyjskich i obuwia amerykańskiego)	**A. Skórczewski i Polakiewicz** ul. Floryańska 13.
Bielizna m. i d.	10% opustu	**F. Bałabuszyński** ul. Szewska 10.
Krajowe wyroby wszelkie: Płótna, sukna, bielizna, koce, kilimy, wyroby koszykowe, ubrania dziecinne, zabawki, papier listowy, perfumerya, mydła, szczotki itp.	10% opustu od towarów własnych 5% opustu od towarów komisowych	**Bazar krajowy** Rynek, róg ul. Brackiej.
Konfekcya damska	10% opustu (z wyjątkiem płócien i perkali).	Henryk **Schwarz** ul. Grodzka 13 j. w. i.
Suknie damskie	10% opustu.	Pracownia **„Antonina“** ul. Straszewskiego 2.
Ubrania męskie	ceny zniżone	Krawiec Franciszek **Pękala**.
	10% opustu lub dogodny kredyt	**Filipkiewicz i Ska** Floryańska 57.
Żelazne towary wyprawy kuchenne	10% opustu	**W. Halski** Sukiennice 21, 22 Szewska 23.
Szkło i porcelana zwykłe: zbytkowne:	10% opustu 15% opustu	**R. Ditmar** Rynek 22.
Meble i wyroby tapicerskie	10% opustu	**Stefan Iglicki** ulica Sławkowska 10.
Srebro prawdziwe złote wyroby i inne towary	5% opustu 10% opustu	**M. Jakubowski** Sukiennice 26—27 naprzeciw Ratusza. Karol **Czaplicki**, jubiler plac Maryacki pod „Murzynami“
Zegarki, zegary itp.	10% opustu	Fr. **Bojarski** ul. Floryańska 4.
Granaty i kamienie szlachetne	15% opustu	**Hoffmann** Sukiennice 17.
Optyk szkła, instrumenty optyczne i t. p.	10% opustu	mechanik i optyk **K. Zieliński**
Artykuły pisemne i galanteryjne oraz **we filii** lalki i zabawki dla dzieci	10% opustu	**Janeczek & Ziembicki** Rynek gł. 8 i **filia** plac Maryacki 2.